



Piosenki harcerskie



BOHATERZY Z SZARYCH SZEREGÓW

Hymn Gimnazjum nr 9 w Gorzowie Wielkopolskim
napisany z okazji nadania imienia *Szarych Szeregów* (20 maja 2005 roku)
słowa i muzyka: hm **Wojciech Dąbrowski**

1.

Oni byli tacy sami jak my
I kochali życie tak samo,
Mieli plany, marzenia i sny,
A dziewczęta chciały wyjść za mąż.

Ale wtedy ktoś podpalił ich dom,
I czas nagle zatrzymał się w biegu
I ruszyli do walki jak grom,
Bohaterzy z *Szarych Szeregów*.

2.

My jesteśmy tacy sami jak oni
I kochamy Polskę tak samo,
Ale nikt nas nie wzywa do broni,
Żaden wróg już nie czyha za bramą.

Tylko czasem, nad Wisłą, druhowie,
Spotykamy się w gronie kolegów,
Przy ognisku się snuje opowieść
O harcerzach z *Szarych Szeregów*.

POŁUDNIE
Głos Mokotowa
Ursynowa Wilanowa

Druk:

nr 11 (508), 23 marca 2006 roku,

GŁOS TYGODNIK
NOWOHUCKI

nr 12 (781), 24 marca 2006 roku



posłuchaj: www.gim9.gorzow.pl (hymn szkolny)

ZIELONA CHUSTA Z BIAŁYM OTOKIEM

pieśń *Ursynowskiego Szczepu 277 WDHiz* im. **Janka Bytnara Rudego**
przy Szkole Podstawowej nr **305** im. **Aleksandra Kamińskiego** w Warszawie
napisana z okazji I rocznicy powstania (**10 lutego 1981** roku)
słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski** hm (dyr. SP **305**, instruktor **ZHP**)

1.

Przez ursynowskie łąki i pola,
Zimową porą, w osiemdziesiątym,
Wszędzie nas gnała harcerska dola,
Naszym drużynom dając początek.

W **Kabackim Lesie**, drzewa nad głową
Niosły harcerską pieśń po wykrotach
I połączyło nas bratnie słowo,
A z nim: *Ojczyzna, Nauka, Cnota*.

Refren:

Zielona chusta z białym otokiem,
Lasy zielone, białe obłoki,
Zieleń mundurów i śnieżna biel,
Jeden ideał i wspólny cel.

Zielona chusta z białym otokiem,
Śmiałe marzenia, loty wysokie,
W kręgu przyjaciół dzielony chleb,
Na Ursynowie jest taki szczepek!

POŁUDNIE
Głos Mokotowa
Ursynowa Wilanowa

Druk:

nr **6 (458)**, 17 lutego **2005** roku
(w **25** lecie powstania szczepu)

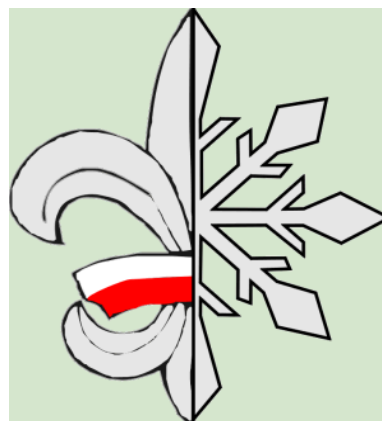
2.

Przez ursynowskie łąki i pola,
Szli stąd na wypad w czterdziestym czwartym
Harcerze **Zośki** i **Parasola**,
Zanim odeszli na wieczną wartę.

Dziś innym życiem tętni **Ursynów**,
Lecz nie przemija tradycja stara,
W nas jest legenda tamtego czynu
I żyje pamięć **Janka Bytnara**.

Refren:

Zielona chusta z białym otokiem...



www.us277.zhr.pl

NAD GARDLICZNYM

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski** (8 sierpnia **1981** roku)

Nad Gardlicznem
Noce śliczne,
Pełne gwiazd.
Nad Gardlicznem
Las żywiczny
Wokół nas.
Nad Gardlicznem
Niebotycznych
Sosen śpiew,
Księżyc złoty
I namioty
Pośród drzew.

Na obozie
Dzień jak co dzień,
Wrażeń moc:
W dzień – przygody
I podchody
W każda noc.
Przy ogniskach
Wrzosowiska
Słychać śpiew,
Płonie **Watra**,
Żagiew płonie.
Dorzuć drew...

Nad Gardlicznem
Noc liryczna,
Ja i ty.
Nad Gardlicznem
Romantyczne
Miewasz sny.
Nad Gardlicznem
Spontanicznie
Powiem: **tak**,
Gdy wieczorem
Nad jeziorem
Dasz mi znak.

Piosenka powstała w sierpniu **1981** roku na obozie drużyn **Żagiew**, **Warta**, **Wrzosowisko Ursynowskiego Szczepu 277 WDHiz**
nad jeziorem **Gardliczno** w **Antoniewie** (gmina **Brusy**, woj. kujawsko-pomorskie).



NA RYSIANCE

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski** (31 stycznia 1981 roku)

1.

Na Rysiance, na Rysiance
Wiatr ze śniegiem ruszył w tance,
Lecz harcerzom nie przeszkodzi
Ani zamieć ani mróz.
Żaden harcerz się nie złąknie,
Urzeczony górkim pięknem
I po śniegu śmiało brodzi
I narciarski lubi szus.

Refren:

Hej! Hej! Zimowisko!
Biało, ślisko, śnieg się skrzy,
Hej, Rysianka! Hej, schronisko!
A w schronisku ja i ty.

Hej! Hej! Zimowisko!
Spójrz jak blisko Pilska szczyt.
Przypomina nam to wszystko
Dawną baśń, dzieciące sny.

2.

Na Rysiance, na Rysiance
Jedni tyją po owsiance,
Inni tłustym salcesonem
Podniebienie łechcą swe.
Nie brakuje apetytu
Po zdobyciu kilku szczytów,
Przeto na słowacka stronę
Leci nasz bez troski śpiew:

Refren: Hej! Hej! Zimowisko!...

3.

Na Rysiance, na Rysiance
Donżuani Paweł Panzer
I gdy jedni łamią narty,
On już złamał kilka serc.
Lecz nie dziwcie się dziewczętom,
Gdy iść mają ścieżka krętą,
Ze im szlakiem nieprzetartym
Z przyjacielem łatwiej bieć.

Refren: Hej! Hej! Zimowisko!...

4.

Na Rysiance, na Rysiance
Humor stałym jest mieszkańcem,
Więc harcerzom przy zabawie
Towarzyszy gromki śmiech,
A że wiara jest wesoła,
Wieść się niesie po Ujsołach,
Jaki równy jest w Warszawie
Ten nasz Ursynowski Szczep!

Refren: Hej! Hej! Zimowisko!...

Coda:

Hej! Hej! Zimowisko!
Spójrz jak blisko
Pilska szczyt.
Połączyło nas ognisko
I ogniska złote skry.

Piosenka powstała w schronisku na **Rysiance** (Beskid Żywiecki) podczas zimowiska **Ursynowskiego Szczepu 277 WDHiz** w styczniu 1981 roku. Autor był komendantem zimowiska.



KORCZAKOWCOM

Pod zielonym sztandarem namiotów
Wciąż zielenią się wasze mundury.
Dzięki wam tyle wspomnień ze zlotu
Korczakowcy z Zielonej Góry.

Wam zawdzięczam, że byłem wśród gości,
By się Jemu z szacunkiem pokłonić
I wiem ile mieć można radości
Z wyciągniętej dziecięcej dłoni.

Wam dziękuję, że w kręgu wieczorem
Przy ognisko koło mnie On usiadł
I że mogłem ze Starym Doktorem
Podejmować Króla Maciusia.

Korczakowcy! Dążycie do sławy,
Choć to wyda się myślą zuchwałą,
Ale dzięki pomysłom ciekawym
Coś na pewno po was zostało.

Dzięki Wam, różnym Jurkom, Andrzejom,
Waszym pasjom i dumnym zamiarom,
On wciąż żyje! I jego ideom
Nie zagraża samotna starość.

On się cieszy, uśmiecha na widok
Rozśpiewanych, tańczących harcerzy.
Chciał to wszystko swym dzieciom dać, Żydom.
Nie doczekał. Zginął. W was – przeżył!

Tekst napisany z okazji Zlotu drużyn i szczepli harcerskich noszących imię **Janusza Korczaka**, który odbył się w setną rocznicę Jego urodzin (22-24 czerwca **1978** roku) i został zorganizowany przez Szczęp **Korczakowców** z Zielonej Góry pod patronatem Ministra Oświaty i Naczelnika **ZHP**. Komendantem Zlotu był założyciel szczepli **Jerzy Zgodziński**. Wiersz ukazał się w okolicznościowym wydaniu zlotowego numeru **Małego Przeglądu**.

www.korczakowo.org



W OLEŚNICY

Tekst napisany z okazji otwarcia **Centralnej Szkoły Instruktorów ZHP** w Oleśnicy (3 kwietnia **1975** roku)

1.

W Oleśnicy, mieście róż i wież,
Ożył znów stary piastowski zamek
I rozbrzmiewa echem wzdłuż i wszerz
Instruktorskie zawołanie:

Refren:

Chcemy wiedzieć więcej, niż wiemy,
Poznać to, czego jeszcze nie znamy,
Rozwiązywać nowe problemy,
Zmieniać świat, a najbardziej nas samych.

2.

Z Oleśnicy, miasta wież i róż,
Słysząc zew w każdym hułcu i szczepie.
Niech przybywa młodych serc i dusz,
Aby Polsce służyć lepiej.

Refren:

Chcemy wiedzieć więcej, niż wiemy...



PIOSENKA ARTEKOWCÓW

muz. **Jurij Cziczkow**
tekst polski: **Wojciech Dąbrowski (1976)**

1.

Na kamiennej artekowskiej plaży
Morze Czarne wesoło dziś gwarzy,
Widać cieszy je fakt,
Że na jeden nasz znak
Zakwitają uśmiechy na twarzy.

Refren:

Trębacz, graj hejnał nasz!
Werblisto, zaczynaj marsz!
O tym już fale śpiewają wśród skał,
Kto artekowcem na schwał!

2.

Jeśli przyjaźń zawarłeś w Arteku,
Wielkie szczęście masz, młody człowieku,
Bo stwierdzono nie raz,
Że ta przyjaźń, jak gład,
Sędziwego doczeka się wieku.

Refren: Trębacz...

3.

Na obozie u stóp Ajudahu,
Różne flagi i las emblematów,
Kolorowo od chust,
Ale pieśń z naszych ust
Zgodnie płynie na wschód i na zachód.

Refren: Trębacz...

Autor był komendantem grupy harcerzy polskich
na obozie międzynarodowym w Arteku na Krymie

SALUTARI DIN NAVODARI

Pozdrowienia z Navodari

muzyka własna (1977)

1.

W Navodari piaszczysta plaża,
W Navodari krzyk białych mew.
W Navodari nam smutek nie zagraża,
Bo wszędzie radosny śpiew.

Refren:

Czuwaj! Czuwaj!
Stąd pozdrawiamy cały świat.
Czuwaj! Czuwaj!
Każdy odpowie jak brat.

2.

W Navodari beztróskie lato,
W Navodari słoneczny brzeg,
W Navodari można ogłosić światu,
Że nastał szczęśliwy wiek.

Refren: Czuwaj! Czuwaj!...

3.

W Navodari błękit i zieleń,
W Navodari dziecięcy śmiech,
W Navodari najlepsi przyjaciele:
Rumun, Rosjanin i Czech.

Refren: Czuwaj! Czuwaj!...

4.

W Navodari przyjaźń i pokój,
W Navodari braterski krąg,
W Navodari czujesz na każdym kroku
Ciepło podanych ci rąk.

Refren: Czuwaj! Czuwaj!...

Autor był komendantem grupy harcerzy polskich
na obozie międzynarodowym w Navodari w Rumunii



KOŚCIUSZKOWSKI MARSZ

piosenka napisana z okazji nadania Chorągwi Krakowskiej **ZHP** imienia **Tadeusza Kościuszki** (8 października 1967 roku)
słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski** hm

1.

Z krakowskiego Rynku, z raclawickich łąk,
Płynie kościuszkowski zew.
Chłopcom i dziewczętom nie brak silnych rąk,
A do tego – rozrętniona krew.

Refren:

Jest jeszcze tyle do zrobienia.
Ojczyzna czeka na twój gest.
Świat idzie naprzód, świat się zmienia,
Ty decydujesz jaki jest.
Nie czekaj na nic, powiedz na co?
Nam nie potrzeba tylu zdań,
Świat się zdobywa własną pracą,
Więc z nami dziś do czynu stań.

2.

Z krakowskiego Rynku, z raclawickich dróg,
Płynie kościuszkowski marsz.
Chłopcom i dziewczętom nie brak prężnych nóg,
A do tego – uśmiechnięta twarz.

Refren:

Jest jeszcze tyle do zwiedzenia.
Żeby pokochać, trzeba znać.
Świat idzie naprzód, świat się zmienia,
Nie można przecież w miejscu stać.
Nie czekaj na nic, powiedz po co?
Z naszej drużyny przykład bierz,
I razem z nami dniem i nocą,
Wędruj z plecakiem wzdłuż i wszerz.



PO TYLU LATACH...

(Rzeki, 14 sierpnia 1978, na miejscu obozu z 1963 roku po 15 latach)

Po tylu latach
Znów jestem w Rzekach.
Jak czas ucieka...
Jak czas ucieka...

Obóz jak wtedy,
W latach dziecinnych,
A jednak inny,
Zupełnie inny.

Inni są chłopcy,
Inne dziewczęta.
Kto mnie pamięta?
Nikt nie pamięta.

Lat już piętnaście...
Bajka dla syna.
Można wspominać,
Tylko wspominać.

Przeszłość i przyszłość
Dziwnie się spleta.
Może tu wrócę
Po kilku latach?

Toczy się dalej
Życie człowieka.
Jak czas ucieka...
Jak czas ucieka...



Zielony Szczęp 27 KDH im. Piotra Wysockiego w Krakowie



MÓJ ULUBIONY KOLOR ZIELONY

piosenka *Zielonego Szczępu 27 KDH im. Piotra Wysockiego* przy SP nr 16 im. *Jana Śniadeckiego* w Krakowie
słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski** hm (1971)

1.

Można swą młodość wieść rozmaicie,
Stojąc na przykład przy kiosku z piwem,
Ale mieć można ciekawsze życie:
Myśmy wybrali szczęśliwiej:

Refren:

Nasz ulubiony kolor zielony,
Ogień pachnący sosnowym drzewem
I te wędrówki we wszystkie strony,
Wieczory pod gołym niebem.
Więc chciałbyś zawsze chłopcem być małym,
Z nocnych podchodów wracać nad ranem,
Żeby na zawsze z nami zostały
Te chwile niezapomniane.

2.

Żachniesz się nieraz, że to dziecinne,
Powiesz, że z krótkich wyrosłeś spodni,
A jednak czasem myśli masz inne
I wtedy sobie przypomnisz:

Refren: Nasz ulubiony kolor zielony...

3.

Różnie się ludziom w życiu układa,
Po całej Polsce los nas rozrzuci,
Lecz chociaż ronić łez nie wypada,
Wiem, że czasami zanucisz:

Refren:

Mój ulubiony kolor zielony,
Liczba szczęśliwa: 27
I te wędrówki we wszystkie strony,
Wieczory pod gołym niebem.
Więc chciałbym znowu chłopcem być małym,
Z harcerskim krzyżem, jak z talizmanem,
Żeby na zawsze z nami zostały
Te chwile niezapomniane.



Piosenka powstała na obozie *Zielonego Szczępu 27 KDH* w Kolbarku w lipcu 1971 roku.
W tym czasie autor był komendantem *Staromiejskiego Hufca ZHP Wawel* w Krakowie.



USPRAWIEDLIWIENIE

muzyka własna (1969)

1.

Niejeden zdziwienia swego nie ukrywa,
Dlaczego piosenki nie mam na festiwal,
Tymczasem odpowiedź jest niezwykle prosta:
Ja nie mam na to czasu, bom komendantem zostałem.

No to co? A to:

Tu odprawa, lub spotkanie,
Tutaj plenum, tam zebranie,
Alertowe trwa zadanie,
Lub podsumowanie dnia.

Wciąż za biurkiem urzęduję,
Konsultuję, akceptuję,
Nawet kiedy ją całuję,
Podpisuję jakiś druk.

Seminarium lub szkolenie,
Posiedzenie w *DRN*-ie,
Albo pilne polecenie
Do zrobienia jeszcze dziś.

Ciągłe akcje, wizytacje
I służbowe delegacje,
Nawet kiedy jem kolację
Trzymam z gracją stertę akt.

2.

Wciąż jestem zajęty jak przystało szefom,
Mam czas na dziewczęta... tylko przez telefon
I chociaż przyznaję, że źle na tym wyszedłem,
Nie zgadzam się z zarzutem, że już nic nie piszę!

No, a to, to co?

Ciągłe jakieś sprawozdania,
Informacje, plan działania,
Prośby i podziękowania,
Lub podania gdzieś do władz.

Różne dane statystyczne,
Analizy i wytyczne,
Materiały polityczne
Na komisję albo sztab.

Załączniki, formularze,
Kilka ankiet, spis wydarzeń
(O dancingu w nocnym barze,
Choćbym marzył, szkoda snuć).

Zestawienia, zaświadczenia,
Protokoły z posiedzenia,
Albo coś do załatwienia...
Nic nie zmienia się od lat!

Więc może by z tego piosenki układać?
Na przerwę w twórczości jedyna to rada,
Lecz czuje przed wami nadzwyczajną treść,
Bo nie wiem jak przyjmiecie mnie z takim refrenem:

Komenda Staromiejskiego Hufca ZHP Wawel w Krakowie, w odpowiedzi na wasze pismo... 1. dz... z dnia....

Piosenka została napisana i wykonana po raz pierwszy na *V Obozowym Festiwalu Piosenki Zielonego Szczepu 27 KDH* w Skowronkach (lipiec 1969 roku). Autor był komendantem *Staromiejskiego Hufca ZHP Wawel* w Krakowie.

Druk: tygodnik instruktorów ZHP *Motywy*, nr 7 (582), 15 lutego 1970 roku



PIOSENKA O KŁADZIONYCH KLUSKACH

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski (1967)**

1.

Kładzione kluski,
Kładzione kluski,
Jem z jakimś dreszczem.
Kładzione kluski,
Kładzione kluski,
Proszę o jeszcze!

Niech sobie mówią,
Niech sobie myślą,
Co kto chce,
Dla mnie te kluski,
Kładzione kluski
Będą najlepsze!

Wszyscy wołają:

***Precz z kucharzem,
Co przypalone kluski jeść nam każe!***
Wszyscy wdychają za kotлетem,
A ja przeciwnie:
Proszę o repetę!

2.

Kładzione kluski,
Kładzione kluski,
Jem z apetytem.
Kładzione kluski,
Kładzione kluski,
Są wyśmienite!

Niech sobie mówią,
Niech sobie myślą,
Co kto chce,
Przeze mnie kluski,
Kładzione kluski
Będą spożyte!

Coda:

Bo ty je przyrządziłaś,
Bo ty je przypaliłaś,
Bo dla mnie je robiłaś,
Ja dobrze wiem.

To nic, że przypalone,
To nic, że przesolone,
Dla ciebie te kluski kładzione
Ze smakiem zjem.
Dla ciebie, dla ciebie,
Dla ciebie je zjem!

Piosenka powstała podczas wizytacji obozu **12 i 50 KDH** w Zubrzycy Górnej
(sierpień 1967 roku, komendanci obozów: **Stanisława Zdzienicka** i **Andrzej Biera**).
Autor był instruktorem **Zielonego Szczepu** i z-cą komendanta **Staromiejskiego Hufca ZHP Wawel** w Krakowie.

W razie potrzeby, można *kładzione kluski* zmienić na *płatki owsiane*, *kaszę gryczaną* lub *tlusty salceson*.



KONINA

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski (1966)**

1.

Konina, Konina...
I znowu deszcz zacina.
Konina, ech, Konina,
Już taki nasz los.
Konina, Konina,
Lecz losu nie przeklinaj,
Piosenkę zaczynaj
I śmieję się na głos.

2.

Konina, Konina...
Wciąż grypa i angina
Konina, ech, Konina,
To wszystko przez deszcz.
Konina, Konina,
Lecz po co kwaśna mina,
To nie jest przyczyna,
Byś płakać miał też..

3.

Konina, Konina...
Urzekłaś jak dziewczyna.
Konina, ech, Konina,
Coś musi w tym być.
Konina, Konina,
Choć taka twa gościna,
Będziemy wspominać,
Jak pięknie tu żyć.

PADA DESZCZ

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski (1966)**

1.

Pada deszcz.
Zbiórka na śniadanie!
Pada deszcz.
Chyba nie przestanie.
Pada deszcz,
Pada cały czas,
O, pogodo, oszczędź nas!

2.

Pada deszcz.
Zbiórka do obiadu!
Pada deszcz.
Słońca ani śladu.
Pada deszcz,
Pada cały dzień,
O, pogodo, zmień się, zmień!

3.

Pada deszcz.
Na kolację zbiórka!
Pada deszcz.
Jeszcze jedna chmurka.
Pada deszcz,
Pada, jak na złość,
O, pogodo, mamy dość!

Obie piosenki powstały w ośrodku obozowym *Staromiejskiego Hufca ZHP Wawel* w Koninie (pow. limanowski) podczas wyjątkowo deszczowego lipca 1966 roku. Autor piosenek był komendantem obozu.



PAMIĄTKA ZE SMARDZEWIC

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski (1965)**

Mijają obozowe dni,
Zostało jeszcze tak niewiele.
Popatrz! Na niebie księżyc łśni
I na namiotach blask swój ściele.

Nieubłagany czasu bieg
Za chwilę nam zabierze wszystko.
Chodź jeszcze raz nad rzeki brzeg
I usiądź ze mną przy ognisku.

Przed nami światła Tomaszowa
I złotem mieni się Pilica,
Bo nawet księżyc przywędrował,
By świecić właśnie w Smardzewicach.

Nad nami szumi las sosnowy,
A z lasu pachnie nam żywica.
Jak krew uderza nam do głowy
(Tak pachnie tylko w Smardzewicach).

I tak przyjemnie płyną chwile,
Gdy wszystko wokół nas zachwyca
I chyba przyznasz, że najmilej
Jest na obozie w Smardzewicach.

Minęły obozowe dni,
Zostały tylko nam wspomnienia.
Popatrz! Na niebie księżyc łśni
On jeden tylko się nie zmienia.

Pójdziemy znów nad rzeki brzeg
Siądziemy razem przy ognisku.
A wtedy szybki myśli bieg
Na chwilę znów przywoła wszystko.

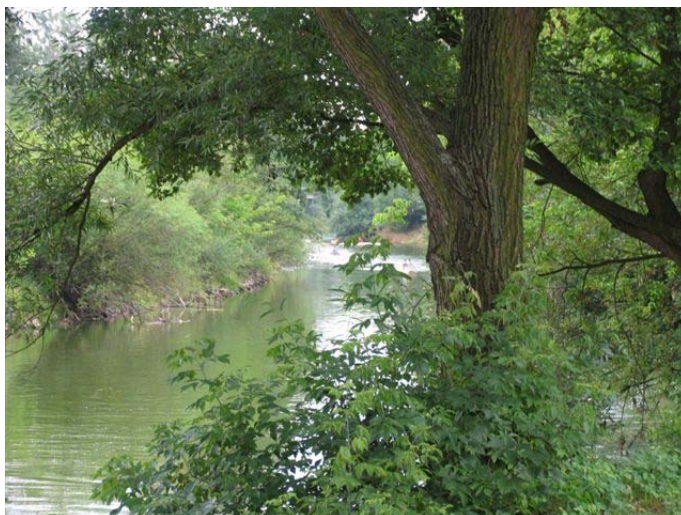
Pamiętasz światła Tomaszowa
Jak złotem łśniła nam Pilica,
Gdy nawet księżyc przywędrował,
By świecić właśnie w Smardzewicach?

Nad nami szumił las sosnowy,
I upajała nas żywica,
Ze szczęścia czułeś zawrót głowy...
(Tak było właśnie w Smardzewicach).

Do dziś pamiętam tamte chwile
I wszystkim dotąd się zachwycom
I muszę przyznać, że najmilej
Wspominam obóz w Smardzewicach.



Piosenka powstała w Smardzewicach nad Pilicą koło Tomaszowa Mazowieckiego w ośrodku obozowym Staromiejskiego Hufca ZHP *Wawel* z Krakowa, w przeddzień I *Obozowego Festiwalu Piosenki*, organizowanego przez obóz *Zielonego szczepe* 27 KDH im. *Piotra Wysockiego*, 22 lipca 1965 roku. Autor był komendantem ośrodka obozowego.



LEŚNI LUDZIE W SMARDZEWICACH

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski (1965)**

Gdy się latem nie chcesz nudzić,
Jedź na obóz **Leśnych Ludzi**.
Tam ci dobrze dadzą w skórę
Wiesiek Czaja i **Konturek**.
Choć na niebie czarne chmury
Tam wesołe żyją **Tury**.
Roześmiane mają twarze,
Gdy gra **Michał** na gitarze.

Jarek wspiera go basami,
Więc wesoło jest z **Turami**.
Poczynając od **Gumiaka**
Wszyscy znają się na drakach.
Tury są do żartów skore:
Zbyszek, **Maniuś** – profesorek,
Wiesiek Hiro, **Krzysiek** z **Żabą**,
Więc pryskają smutki na bok.

Zastęp **Orłów** też tak samo,
Wiem, że ma ferajnę zgraną.
Tu przewodzi zastępowi
Dzielny **Tomek Wicentowicz**.
Razem z nim chłopaki szczerze:
Zbyszek, **Wiesiek**, **Adam Gierek**,
Tadek i **Wojtylko Jacek**,
Lubią, znać, harcerską pracę.

Jeszcze jeden zastęp: **Rysie**
Pozostały nam w opisie.
Každy wie, choć nie jest wróżką,
Że na czele stoi **Głuszko**.
Zawsze czas spędzają z sobą:
Adaś, oraz małe **Bobo**,
Makomaski, **Józek Stanek**,
Całe towarzystwo zgrane.

Ot, i wszyscy, cały obóz,
Každy miły, chociaż łobuz,
Więc dla wszystkich **Leśnych Ludzi**
Warto było się potrudzić.
Kiedyś, krążąc po ulicach,
Wspomnisz obóz w Smardzewicach,
A w piosence mnie poznacie:
Toż to **Wojtek**, wasz przyjaciel.



Objaśnienia:

Wiesiek Czaja – komendant obozu, drużynowy **Leśnych Ludzi**, obecnie inżynier,

Witold Konturek – oboźny,

Michał Śmidowicz – gitarzysta szczepowy, jeden z animatorów obozowego Festiwalu Piosenki,

Jarek Śmietana – na tym obozie uczył się grać na gitarze, obecnie jeden z najwybitniejszych gitarzystów jazzowych, początkowo związany z zespołami bluesowymi i rock-bluesowymi, m.in. **Dzamble**, prowadził przez 10 lat własny zespół **Extra Ball**, później **Symphonic Sound**, współpracował z **Janem Ptaszynem Wróblewskim**, **Czesławem Bartkowskim**, **Zbigniewem Namysłowskim**,

Gumiak – **Wojtek Kalicki**,

Maniuś – **Marian Kukula** – dziś realizator dźwięku w PR i TV.



TU ZNALAZŁEM PRZYJACIELA

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski (1963)**

1.

Tu znalazłem przyjaciela,
Jest harcerzem, tak jak ja,
W smutku zawsze rozwesela
I pociechy słowa zna.
Zawsze blisko siebie
Znajdę go w potrzebie,
Odkąd przyjaźń nasza trwa.

2.

Dobry kompan do zabawy,
Na włóczęgę poprzez świat,
Dzieli ze mną wszystkie sprawy,
Wierny druh, najdroższy brat.
Powie: **Ja pomogę!**
Wiem, zaufać mogę,
Bo nie rzuca słów na wiatr.

3.

Wspólne łączą nas przygody,
Obozowe łączą dni.
Wspólne troski i przeszkody,
Wspólne cele, każdy świt.
Znają to harcerze:
Stąd się przyjaźń bierze,
Ta, o której każdy śni.

Druk: tygodnik *Drużyna*, nr 50, 11 grudnia 1966 roku.

NAJWIĘKSZE SZCZĘŚCIE

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski (1963)**

1.

Kto na włóczędzie przygody zaznał moc,
Kto pod namiotem niejedną spędził noc,
Kto na biwaku z jednego kotła jadł
I pośród nas
W wieczorny czas
Przy ogniu w kręgu siadł.

2.

Kto ramię w ramię zdobywał szczyty gór,
Kto tajemniczy przeniknął nocą bór,
Kto na obozie przyjaciół zdobył stu,
Ten dobrze wie,
Że gdzie jak gdzie,
Lecz szczęście znajdzie tu!

Bo jest największym ze szczęść, które znam,
Ten fakt, że przyjaciół tu mam,
Bo wtedy w robocie,
W potrzebie, kłopotcie,
Nigdy nie jestem sam.

Gdy w smutku pograżam się toń
I każda zawodzi mnie broń,
To znajdzie się rada,
Gdy działa gromada,
Znajdzie pomocna dłoń!

Autor był w latach 1960-1964 drużynowym 27 KDH *Uroczysko* im. **Piotra Wysockiego** w Krakowie.
Obie piosenki, dedykowane drużynie powstały wiosną 1963 roku.



NA 102

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski (1961)**

1.

Dalej chłopcy, na nas pora, zaczynamy!
Żeby tylko wyszło wszystko na **102!**
Dziś swym drogim wychowawcom zaśpiewamy,
Jakże bardzo ich kochamy!

Za wysiłek, poświęcenie, trudu wiele,
Czczymy was, nauczyciele.
Razem z nami, harcerzami,
Niech zaśpiewa cały świat:
Niechaj żyją nam **100** lat!

2.

Więc przyjmijcie w podarunku od harcerzy,
To, co sami potrafimy dziś wam dać,
Choć nie będzie może wszystko jak należy,
Skromnie, prosto, ale szczerze!

Nie diamenty, srebro, złoto, nie rubiny,
Skarbów wam nie przynosimy,
Lecz pragniemy, jak możemy,
Jak dla ojców i dla mam,
Nasze serca oddać wam!.

Piosenka została napisana z okazji *Dnia Nauczyciela (1961)* na rozpoczęcie imprezy organizowanej w SP nr **16** w Krakowie przez **27 KDH Uroczysko**, której autor był drużynowym.

Druk: tygodnik *Drużyna*, nr **46**, 15 listopada **1964** roku.



MALINA, MALINA

melodia włoskiej piosenki *Marina, Marina*, muzyka: **Rocco Granata**, słowa: **Wojciech Dąbrowski (1960)**

Sluchajcie opowieści o malinie,
Malina w całej okolicy słynie,
Ze kiedy tylko lipca czas przeminie,
Czerwieni się od malin każdy krzak.

Szukają malin chłopci i letnicy,
Szukają **Leśni Ludzie**, chociaż dzieci,
Z Kasinki, Lubnia, z całej okolicy,
Bo każdy łatwo ich oceni smak.

Można śpiewać, uaktualniając nazwy, np.

Szukają malin chłopci i letnicy,
Szukają nawet goście z zagranicy (ze stolicy),
Z Krynicy, Rytra, Sącza i Szczawnicy,
Bo każdy łatwo ich oceni smak.

Malina, malina, malina,
Na krzakach tych malin jest w bród,
Malina, malina, malina,
Czerwona i słodka jak miód.

Gdy czas wolny mamy,
Wszystkich zapraszamy,
Do lasu wyruszamy,
By malin szukać tam.

Gdy ich pełno mamy,
Z lasu powracamy,
Maliny zajadamy,
O mniam, mniam, mniam, mniam, mniam.

Tekst powstał podczas *uczty malinowej* na obozie harcerskim 27 KDH im. Piotra Wysockiego **Leśni Ludzie** w Lubniu koło Kasinki (Beskid Wyspowy, sierpień 1960 roku). Autor był zastępcą komendanta obozu.

ZIMOWISKO, ZIMOWISKO

melodia piosenki *Lunaparki*, muzyka: **Allan**, słowa: **Wojciech Dąbrowski (1961)**

Zimowisko, zimowisko,
Leśni Ludzie, Knieja, Uroczysko.
Biało, ślisko, śnieg się skrzy.
Witaj zimo! Witaj, zimowisko!
Choć Sudety nie tak blisko,
Warto jechać tam na dziesięć dni,
Bo każde zimowisko
Przygód sto dostarczy ci!

Pada śnieg, biało dokoła, szumi las.
Narty weź, zima wesoła wzywa nas.
Biały szal! Każdy zawoła, że już czas,
By mknąć po stoku, igrać na śniegu jak co roku.

Zimowisko...

Tekst powstał na zimowisku 27 KDH im. Piotra Wysockiego **Leśni Ludzie, Knieja i Uroczysko** w Szklarskiej Porębie (1961).
Autor był zastępcą komendanta obozu.

Oba teksty (*Malina, Zimowisko*) zdobyły I nagrodę w konkursie na piosenkę obozową *Pegazie podaj mi skrzydła*, organizowanym przez redakcję tygodnika harcerskiego *Na przelaj* (druk: nr 44, 29 października 1961 roku).



MARSZ KOLARSKI

ludowa melodia jugosłowiańska, słowa: **Wojciech Dąbrowski (1959)**

1.

Świeci słońce, szumi gaj,
Komendancie, rozkaz daj!
Jedźmy więc w taki czas,
Gdy przygoda wzywa nas,
Poznać i pokochać polski kraj.

2.

Szosa wije się wśród wzgórz,
Pośród łąk i złotych zbóż.
Śmieje się cały świat,
Każdy z nas więc jedzie rad,
Wiatrów nie lękając się i burz.

3.

Życie płynie jak we śnie,
Gdy drużyna razem mknie.
Urzekł nas szosy gwar
I włóczęgi dziwny czar.,
Jedźmy więc w nieznane dotąd wsie!

Tekst pierwszej własnej piosenki powstał na obozie kolarskim 27 Krakowskiej Drużyny Harcerzy im. Piotra Wysockiego (komendant: **Aleksander Haupt**), którego trasa prowadziła z Krakowa przez Nowy Sącz, Gorlice, Jasło, Krosno, Iwonicz, Rymanów, Duklę do Rzeszowa, podczas biwaku pod murami zamku Odrzykoń koło Krosna (tam, gdzie toczyła się akcja fredrowskiej *Zemsty*). Autor piosenki był zastępowym.
